

Walenty Wójcik

"Der gute Glaube in Codex Iuris Canonici", Mattaus Kaiser, München 1965 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 10/3-4, 346-350

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

padał krzyżem po zdjęciu obuwia przed relikwiami św. Amanda obiecując restytucję. Dla podkreślenia swych praw do terenu spornego przedstawiciele opata i sąsiedniego hrabiego stawali corocznie w dniu 1 maja na moście na rzece granicznej Scarpe i rzucali gałązki do wody powtarzając: czynię to dla pamięci, że władza mego pana rozciąga się dotąd.

Rozprawę czyta się łatwo. Treść jej zaciekawia tym bardziej, że w języku polskim nie ma analogicznego opracowania świeckiego sądownictwa instytucji kościelnej. Praca stanowi poważny wkład do historii sądów średniowiecznych, do historii klasztorów a ubocznie do dziejów kościelnego prywa publicznego. Na wzorach flandryjsko-francuskich opierały się przecież klasztory w innych krajach.

Bp Walenty Wojcik

Matthäus Kaiser, DER GUTE GLAUBE IM CODEX IURIS CANONICI, Münchener Theologische Studien, III Kanonistische Abteilung, 22 Band, München 1965, s. XXIII 246.

W jednym z pierwszych omówień ogłoszonego w r. 1917 kodeksu prawa kanonicznego zauważył Ulrich Stutz, że nowy zbiór w odróżnieniu od „Corpus Iuris Canonici“ uwzględnia przede wszystkim problemy wewnętrzno-kościelne a nie pretenduje do roli odpowiednika prawa świeckiego w regulowaniu spraw duchownych całego „Corpus christianorum“¹. Bliższe badania Kodeksu uwidaczniają specjalny charakter ustaw kościelnych, gdyż ich przyjęcie zależy w ostateczności od przekonań religijnych człowieka. Dlatego też stan dobrej wiary czyli subiektywnego przekonania o słuszności swego stanowiska lub poprawności swego działania jest szeroko uwzględniany w prawie kodeksowym.

Z ciekawością bierzemy do ręki pokaźną pracę poświęconą problemowi dobrej wiary w Kodeksie. Jest to rozprawa habilitacyjna napisana z zachęty prof. Klause Mörsdorfa i przyjęta na Wydziale Teologicznym w Monachium.

Autor ogranicza się do wyjaśnienia norm kodeksowych, nie uwzględniając zupełnie podłoża historycznego. We wstępie podaje opis dobrej wiary pod kątem psychologicznym i etycznym, jej funkcje jako tytułu prawnego, zasady prawa i podstawy dobra ogólnego i wreszcie jej znaczenie tak w zakresie zewnętrznym jak i wewnętrznym. Następnie w 6 rozdziałach omawia, idąc na ogół za porządkiem przyjętym przez Kodeks, problemy dobrej wiary w różnych działach prawa. Rozdziały dzielą się na paragrafy, obejmujące zwartą całość treściową.

W pierwszym rozdziale rozważa autor zagadnienia dobrej wiary w zakresie norm obiektywnych: ustaw, prawa zwyczajowego i przywilejów. Czytamy o wygaśnięciu obowiązku zachowania ustawy, o mocy prawa wątpliwego, o dobrej wierze przy naruszaniu ustaw unieważniających i uniezdalnia-

¹ *Der Geist des Codex Iuris Canonici*, Amsterdam 1962, s. 177 n.

jących oraz o potrzebnym stopniu minimalnej wiedzy i o zwykłym błędzie co do istoty małżeństwa. W odniesieniu do prawa zwyczajowego dowiadujemy się o znaczeniu dobrej wiary w powstawaniu, zmianie i wygasaniu norm niepisanych oraz o ochronie dobrej wiary przy zwyczajach niepamiętnych. Podobny schemat: nabywanie, utrata i normy niepamiętne zastosowano przy przywilejach.

Rozdział drugi poświęcony jest roli dobrej wiary przy aktach sprawowania władzy kościelnej. Najpierw omawia autor zasady uzupełnienia brakującej jurysdykcji w wypadku błędu ogólnego i uzasadnionej wątpliwości. Szeroko pisze o możliwości stosowania „*iurisdictio suppleta*” przy rozgrzeszeniu sakramentalnym, błogosławieniu małżeństw, bierzmowaniu, udzielaniu święceń niższych przez zwierzchników nie mających sakry biskupiej oraz w jurysprudencji pozasakramentalnej: administracji, sądownictwie, ustawodawstwie i wykonywaniu tzw. jurysdykcji domowej. W dalszym ciągu dowiaduje myślę o przedłużeniu wygasłych lub wyczerpanych uprawnień na mocy jurysdykcji uzupełnionej. Odrębny paragraf traktuje o dobrej wierze przy udzielaniu dyspens i darowaniu kar.

W następnym, trzecim z kolei rozdziale rozważa autor problem dobrej wiary w działaniach prawnych. Najpierw w aktach wadliwych: nieważnych z powodu błędu faktycznego, podstępny, przymusu i ciężkiej bojaźni; następnie ważnych ale tak wadliwych, że mogą być unieważnione; wreszcie — przy przywróceniu do stanu poprzedniego oraz w kasowaniu skutków ważnej czynności prawnej. W dalszym ciągu omawia problem dobrej wiary i pozorów prawa w takich czynnościach mniemanych jak zawarcie małżeństwa, zaręczyn, przyjęcie chrztu, święceń, złożenie profesji i nadanie beneficjum. Wreszcie zastanawia się autor nad rolą dobrej wiary w sanowaniu nieważnych aktów prawnych.

Czwarty rozdział poświęcony jest problemowi dobrej wiary przy faktach prawnych. Szerzej przedstawia autor zagadnienie przedawnienia przy nabywaniu i utracie beneficjów, prawie patronatu i w sprawach majątkowych. Zastanawia się nad ograniczeniami przedawnienia i tzw. czasem użytecznym. Daje rozwiązania wątpliwości przy działaniach mających jednocześnie charakter aktów i faktów prawnych jak chrzest dziecka rodziców akatolickich, przyjęcie sakramentu pokuty przy niezupełności wyznania grzechów, udzielanie święceń konwertytom oraz dopuszczanie do zawarcia małżeństwa w wypadkach nasuwających wątpliwości. Omawia problemy w związku z udzielaniem sakramentów św. w niebezpieczeństwie śmierci oraz w sprawie sakramentów św. przyjętych poza Kościołem Katolickim.

Dobra wiara przy czynnościach niezgodnych z prawem — to przedmiot rozdziału piątego. Najpierw czytamy o świadomym działaniu przeciw ustawie, jak to bywa przy stosowaniu epiki czy zasady słuszności. Następnie — o czynnościach przeciwprawnych, wykonanych w stanie niewiedzy lub błędu. Chodzi o pominięcie przepisanej zgody lub wysłuchania rady innych osób. niezgodny z prawem wybór lub prezente, bezprawne udzielanie sakramentów św. i i.

O s t a t n i rozdział traktuje o dobrej wierze w prawie procesowym i karnym. Z IV księgi Kodeksu omawia autor problem przedawnienia w procesie kościelnym i przy powstawaniu skarg posesoryjnych oraz wygasaniu skarg spornych i karnych. Następnie mówi o dobrej wierze w czasie toku procesowego: przy rozpoczynaniu procesu, wnoszeniu zarzutów, odwołaniu przyznania się, uzupełnianiu materiału dowodowego i nieprawnych usiłowaniach. Porusza problem osiągnięcia moralnej pewności przez sędziego i decydowania według zasady słuszności. W końcu rozważa zagadnienia dobrej wiary po zamknięciu przewodu dowodowego, przy wydawaniu wyroku i użyciu środków przeciw wyrokowi oraz przy wygasaniu procesu sądowego.

Z V księgi Kodeksu znajdujemy rozważania na temat dobrej wiary przy winie i karze. Autor pisze o wolności od kary z racji niezawinionego błędu prawnego i faktycznego, braku świadomości, że działanie narusza ustawę, przymusu, konieczności, wielkiej niedogodności i koniecznej obrony. Następnie — o zmniejszaniu praw mimo wolności od kary: z powodu przeszkody (obex) u chrześcijan akatolików będących w dobrej wierze oraz o częściowym zmniejszeniu praw u katolików: o zakazie wykonywania święceń, o zwolnieniu ze stanowiska i nieskuteczności wykonanego aktu. W końcu czytamy o zmniejszeniu kary, o specjalnych normach dla kar zaciąganych czynem oraz o przestrzeganiu kar niesłusznych lub nieważnych.

*

Jako źródła przy pisaniu pracy służyły poza tekstem Kodeksu „Acta Apostolicae Sedis“ oraz odpowiedzi Komisji Interpretacyjnej Kodeksu, zebrane w podręczniku Sartori’ego i teksty dotyczące kościelnego procesu małżeńskiego, zestawione przez J. Wennera. Ściśle biorąc akty prawne zawarte w tych dwóch ostatnich pozycjach były zazwyczaj ogłaszane w „Acta Apostolicae Sedis“. Więcej wskazane natomiast, wydaje się, było przy założeniu, że pominięte zostaje prawo przedkodeksowe i prawo partykularne, wykorzystanie zbioru Suso M a y e r, *Neueste Kirchenrechtssammlung*, t. I—IV, Freiburg 1953—1962 oraz *Decisiones seu sententiae S. Romanae Rotae*. Przy omawianiu błędu ogólnego w sprawie błogosławienia małżeństw posłużył się autor wynikami ankiet. To źródło informacji można było wykorzystać przy wyjaśnianiu innych ważniejszych problemów.

Wykaz literatury obejmuje 144 pozycje. Poza tym na ostatnich stronach dodatkowo podał jeszcze autor 106 cytowanych prac 84 autorów. Są to przede wszystkim prace i przyczynki komentujące te kanony Kodeksu, w których występuje zagadnienie dobrej wiary. Wątek rozumowania jest na ogół dobrze podbudowany wynikami dotychczasowych badań. Z polskiej literatury kanonistycznej której — rzecz oczywista — autor nie uwzględnił, nasuwałyby się prace: P. P a ł k a, *Uzupełnienie jurysdykcji w prawie kanonicznym*, Lublin 1936, M. M y r c h a, *Prawo karne*, t. II — Kara, cz. I, Warszawa 1960 i P. B o b e r, *Zakres wiedzy u kontrahentów co do przedmiotu umowy małżeńskiej, niezbędnej do ważności zezwolenia małżeńskiego w świetle nauki kanonistycznej i orzecznictwa*

rotalnego, „Polonia sacra“ VII (1955) z. 2—3, ś. 91—122. Z literatury obcej nie zauważamy dzieł G. Michielsa, *Principia generalia de personis in Ecclesia*, Parisiis-Tornaci-Romae 1955 i *De delictis et poenis*, t. I—III, Parisiis-Tornaci-Romae-Neo Eboraci 1961 oraz artykuł L. Simeone, *Fede, buona (e cattiva)*, „Enciclopedia cattolica“ t. V, kol. 1102—1106. Brak też podanej w tej pracy literatury specjalnej, napisanej głównie w językach romańskich.

Przy lekturze rozprawy zauważamy nierównomierne potraktowanie problemów. Rozbudowany został np. opis przejawów jurysdykcji uzupełnionej a niektóre części ograniczają się do podręcznikowego wykładu norm kodeksowych. Wskazane byłoby głębsze wnikanie w przyczyny dobrej wiary: brak znajomości przepisów kościelnych, tolerowanie błędnych przekonań tradycyjnych, niewystarczające informowanie duchowieństwa i wiernych, brak dostatecznej pilności w działaniu, nieuwaga itp. Na końcu każdego paragrafu podał autor streszczenie osiągniętych wyników. Ostatni, 17 paragraf zawiera streszczenie całości. Nie ma jednak dociekań na temat tendencji prawa w odniesieniu do przejawów dobrej wiary. Uwaga 8 na s. 193 o skróceniu terminu skarżenia wyroku nieusuwalnie nieważnego z 30 lat w Kodeksie do 10 lat w prawie Kościoła Wschodniego świadczy, że im doskonalsze ustawodawstwo tym mniejszy pozostawia margines dla skutków dobrej wiary. W związku z tym wskazane byłyby uwagi „de lege ferenda“. Przecież jednym z zadań pracy naukowej prawników jest dostarczanie uzasadnionych wniosków do redagowania doskonalszych ustaw.

Nasuują się także spostrzeżenia teoretyczne. W uw. 3 na s. 37 podaje autor, iż osoba nie mająca święceń kapłańskich nigdy nie może ważnie konsekrować Eucharystii i udzielać sakramentu pokuty. Należało przy tym poruszyć sprawę błogosławienia małżeństw. Choć konieczność posiadania święceń przez świadka urzędowego przy zawieraniu małżeństwa pochodzi z prawa kościelnego i choć Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o Kościele (rozd. III 29) przyznał te uprawnienia diakonom, to jednak problem dobrej wiary w tej dziedzinie zasługiwał na omówienie. — Nie można się zgodzić z autorem, że błąd ogólny w odniesieniu do władzy spowiadania jest identyczny z błędem co do błogosławienia małżeństw (s. 87). Utożsamianie sytuacji prawnej kapłana oczekującego w konfesjonale na penitentów z kapłanem wyrażającym gotowość pobłogosławienia małżeństwa jest uproszczeniem. Przecież ogół wiernych ma świadomość, że czynności przygotowawcze do zawarcia małżeństwa zaczyna się w kancelarii parafialnej i że sprawy związane z tym aktem załatwia tylko miejscowy proboszcz. Nie wiadomo, czy przy rozpisywaniu ankiety zwrócona była uwaga odpowiadającym na różnicę między możliwością błogosławienia małżeństw przez każdego kapłana a obowiązkiem zwrócenia się o dokonanie tej czynności do proboszcza lub jego zastępcy. Więcej kapłanów ma prawo spowiadania niż błogosławienia małżeństw. Jesliby tak zebrać odpowiedzi księży nie pełniących aktualnego duszpasterstwa, jak często wierni zwracali się do nich o błogosławienie małżeństwa bez wiedzy miejscowego proboszcza, moglibyśmy mieć pewne dane o uświadomieniu katolików w tej dziedzinie.

Rozprawę czyta się z zadowoleniem. Właściwe postawienie problemu pozwoliło wyświetlić szereg zagadnień. Cenne jest podkreślenie, że ustawa nie działa mechanicznie ale wymaga osobistego zaangażowania się człowieka i jego własnej decyzji. Wnikanie w konkretną sytuację i w psychologię człowieka, uwzględnianie różnych typów dobrej wiary, wzięcie pod uwagę prawa zwyczajowego i podjęcie próby przebadania całej rzeczywistości prawnej, wydobywanie niekonsekwencji Kodeksu, ilustrowanie trudniejszych rozwiązań trafnie dobranymi przykładami — to wszystko podnosi poziom pracy. Autor musiał niejednokrotnie ustalać granicę między ustawą zakazującą a unieważniającą czy uniezdałniającą. Z tego względu rozprawa stanowi pomoc przy interpretacji Kodeksu.

W całości należy ocenić omówioną pracę jako poważne osiągnięcie naukowe.

Bp Walenty Wójcik

Richard A. Strigl, DAS FUNKTIONSVERHÄLTNIS ZWISCHEN KIRCHLICHER STRAFGEWALT UND ÖFFENTLICHKEIT — Grundlagen, Wandlungen, Aufgaben, München 1965, s. XXVI 240.

W literaturze kanonistycznej spotyka się coraz częstsze wzmianki o publikacjach Instytutu Prawa Kanonicznego przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Monachium¹. Jako 21 tom tego wydawnictwa ukazała się rozprawa habilitacyjna R.A. Strigla traktująca o stosunku funkcjonalnym między karaniem kościelnym a opinią publiczną. Inicjatywa opracowania tego tematu pochodzi od zasłużonego na polu badań kanonistycznych prof. K. Mörsdorfa. W myśl założeń projektodawcy i autora rozprawa ma stanowić wkład do przygotowywanego „aggiornamento“ Kodeksu na odcinku prawa karnego. Bezpośrednim jej celem jest zarysowanie linii rozwojowych, które w ciągu wieków wytyczały działalność kościelnej władzy karnej, i wskazanie dróg reformy tej dziedziny prawa, która przeżywa w czasach dzisiejszych kryzys godny pożałowania.

Autor wychodzi z założenia, że występki wobec Boga winny pociągać za sobą zmianę sytuacji prawnej przestępcy jako członka społeczności wiernych.

¹ Instytut ten utworzony został z inicjatywy prof. K. Mörsdorfa w 1947 r. i przez niego jest po dziś dzień kierowany. W r. 1954 Kongregacja Seminariorów i Uniwersytetów erygowała go jako kościelny wydział prawa kanonicznego i obdarzyła prawem nadawania stopni akademickich z tej dyscypliny. Od r. 1951 wydział teologiczny Uniwersytetu w Monachium ogłasza „Münchener theologische Studien“. Po serii historycznej i systematycznej ukazuje się jako seria III — kanonistyczna. Publikowane są w niej przede wszystkim dysertacje doktorskie, napisane na tym wydziale lub gdzieś indziej. Dotąd wyszło 23 rozpraw. Dotyczą one historii prawa, prawa obowiązującego lub mają część traktującą o historii i drugą część — o „ius vigens“. Odznaczają się wysokim poziomem naukowym. Stawiają sobie także cele praktyczne. Por. Q. M. StICKLER, Münchener theologische Studien, III Kanonistische Abteilung, „Monitor ecclesiasticus“ LXXXIX (1964) fasc. 1—2, s. 291.